

2 czerwca. O. Jacek Salij OP komentuje Ewangelię

(Pwt 5, 12-15) «Będziesz zważał na szabat, aby go święcić, jak ci nakazał Pan, Bóg twój. Sześć dni będziesz się trudził i wykonywał wszelką twą pracę, lecz dzień siódmy jest szabatem Pana, Boga twego.

(Pwt 5, 12-15)

«Będziesz zważał na szabat, aby go święcić, jak ci nakazał Pan, Bóg twój. Sześć dni będziesz się trudził i wykonywał wszelką twą pracę, lecz dzień siódmy jest szabatem Pana, Boga twego.

Nie będziesz wykonywał żadnej pracy ani ty, ani twój syn, ani twoja córka, ani twój sługa, ani twoja służąca, ani twój wół, ani twój osioł, ani żadne twoje zwierzę, ani przybysz, który przebywa w twoich bramach; aby wypoczęli twój niewolnik i twoja niewolnica, jak i ty.

Pamiętaj, że byłeś niewolnikiem w ziemi egipskiej i wyprowadził cię stamtąd Pan, Bóg twój, ręką mocną i wyciągniętym ramieniem: przeto ci nakazał Pan, Bóg twój, strzec dnia szabatu».

(Ps 81 (80), 3-4. 5-6b. 6c-8a. 10-11b (R.: por. 2a))

Ref: Śpiewajcie Bogu, naszemu Obrońcy

Zacznijcie śpiewać i w bęben uderzcie,
w cytrę słodko dźwięczącą i lirę.
Zadmijcie w róg w czas nowiu,
w czas pełni, w nasz dzień uroczysty.

Ref: Śpiewajcie Bogu, naszemu obrońcy

Bo tak ustanowiono w Izraelu
przykazania Boga Jakuba.
Ustanowił to prawo dla Józefa,
gdy wyruszał z ziemi egipskiej.

Ref: Śpiewajcie Bogu, naszemu obrońcy

Słyszę słowa nieznane:
«Uwolniłem od brzemienia jego barki,
jego ręce porzuciły kosze.
Wołałeś w ucisku, a Ja cię ocaliłem.

Ref: Śpiewajcie Bogu, naszemu obrońcy

Nie będziesz miał obcego boga,
cudzemu bogu nie będziesz się kłaniał.
Ja jestem Panem, Bogiem twoim,
który cię wywiódł z ziemi egipskiej.

Ref: Śpiewajcie Bogu, naszemu Obrońcy

(2 Kor 4, 6-11)

Bóg, który rozkazał ciemnościom, by zajaśniały światłem, zabłysnął w naszych sercach, by olśnić nas jasnością poznania chwały Bożej na obliczu Jezusa Chrystusa.

Przechowujemy zaś ten skarb w naczyniach glinianych, aby z Boga była owa przeogromna moc, a nie z nas. Zewsząd cierpienia znosimy, lecz nie poddajemy się zwątpieniu; żyjemy w niedostatku, lecz nie rozpaczamy; znosimy prześladowania, lecz nie czujemy się osamotnieni, obalają nas na ziemię, lecz nie giniemy. Nosimy nieustannie w ciele naszym konanie Jezusa, aby życie Jezusa objawiało się w naszym ciele.

Ciągle bowiem my, którzy żyjemy, jesteśmy wydawani na śmierć z powodu Jezusa, aby życie Jezusa objawiało się w naszym śmiertelnym ciele.

Aklamacja

Słowo Twoje, Panie, jest prawdą,
uświęć nas w prawdzie.

(Mk 2, 23-28)

Pewnego razu, gdy Jezus przechodził w szabat pośród zbóż, uczniowie Jego zaczęli po drodze zrywać kłosa. Na to faryzeusze mówili do Niego: «Patrz, czemu oni czynią w szabat to, czego nie wolno?»

On im odpowiedział: «Czy nigdy nie czytaliście, co uczynił Dawid, kiedy znalazł się w potrzebie i poczuł głód, on i jego towarzysze? Jak wszedł do domu Bożego za Abiatarą, najwyższego kapłana, i jadł chleby pokładne, które tylko kapłanom jeść wolno; i dał również swoim towarzyszom».

I dodał: «To szabat został ustanowiony dla człowieka, a nie człowiek dla szabat. Zatem Syn Człowieczy jest Panem także szabat».

Komentarz

Gdyby nam przyszło zatytułować dzisiejszy fragment Ewangelii, zapewne zaproponowalibyśmy tytuł: Pan Jezus jest Panem szabat. Warto jeszcze zauważyć, że te słowa Pana Jezusa: „szabat jest dla człowieka, a nie człowiek dla szabat” wiele już razy pomagały różnym ludziom bronić się przed instrumentalizacją. Na przykład jeśli gdzieś zdarza się bezduszne, nie liczące się z dobrem żywych ludzi podejście do prawa, powiadamy: „prawo jest dla człowieka, a nie człowiek dla prawa”. Z kolei pracoholikowi dobrze zrobi, jeśli uświadomi sobie, że „praca jest dla człowieka, a nie człowiek dla pracy”. Jeśli ktoś ma bałwochwalczy stosunek do swojego samochodu, mądry przyjaciel

zwróci mu uwagę, że „samochód jest dla człowieka, a nie człowiek dla samochodu”. Papież Leon XIII, broniąc ludzi ubogich przed zaborczością współczesnego państwa, napisał w encyklice *Rerum novarum*: „Państwo jest dla człowieka, a nie człowiek dla państwa”. Otóż warto wiedzieć, że cała ta tradycja obrony człowieka przed instrumentalizacją ma źródło w dzisiejszej Ewangelii.

Drugiego jeszcze tematu przynajmniej dotknijmy. Czasem ludzie pytają: Dlaczego Pan Jezus nie upomniał uczniów, kiedy oni zrywali kłosa z cudzego pola? Czyżby pozwalał im na kradzież? Otóż coś niedobrego stało się z nami, że w ogóle mamy takie problemy. Nawet według prawa rzymskiego człowiek głodny mógł wejść do cudzego ogrodu i tam się najeść, byleby nic stamtąd nie wynosił. W Starym Testamencie mamy kilka zapisów upoważniających ubogiego do wejścia na cudze pole.

Przytoczmy dla przykładu: „Gdy wejdiesz do winnicy swego bliźniego, możesz zjeść winogron do syta, ile zechcesz, lecz do swego koszyka nie weźmiesz. Gdy wejdiesz do zboża bliźniego twego, ręką możesz zrywać kłosa, lecz sierpa nie przyłożysz do zboża bliźniego swego” (Pwt 23,25-26).

Zaraz w następnym rozdziale znajduje się nakaz, żeby nie być nadmiernie skrupulatnym przy zbieraniu kłosów ze swojego pola, ani przy zbieraniu oliwek i winogron, lecz żeby coś zostawić, tak żeby mogli się tym pożywić ubodzy.

W sytuacji dzisiejszej nakazy te przekładają się m.in. następująco: jeśli widzisz, że kolega twojego dziecka lub twojego wnuka jest głodny i niedożywiony, to staraj się zaaranżować taką sytuację, żeby karmiąc swoje dziecko, nakarmić przy okazji i tamto cudze dziecko.

o. Jacek Salij OP